

Sygn. akt I ACa 102/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSA Mirosława Gołuńska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 listopada 2015 roku, sygn. akt VIII GC 350/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Gawinek SSA R. Iwankiewicz SSA M. Gołuńska

Sygn. akt: I ACa 102/16

UZASADNIENIE

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniosła do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim pozew w postępowaniu upominawczym przeciwko (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 300.000 zł tytułem odszkodowania za zniszczenie w wyniku pożaru budynku stanowiącego jej własność, na podstawie umowy ubezpieczenia tego budynku zawartej z pozwanym, z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2013 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim dnia 12 marca 2014 r. w sprawie I Nc 21/14 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając w całości roszczenie powódki oraz zasądając koszty procesu.

Pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 3 czerwca 2014 r. w sprawie I C 1324/14 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie Wydziałowi Gospodarcemu, jako właściwemu do jej rozpoznania.

Powódka pismem procesowym z dnia 7 września 2015 r. rozszerzyła powództwo w zakresie należności głównej o kwotę 101.812,07 zł.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki (...) Sp. z o.o. w B. kwotę 4101.512,07 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2013 r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 28.308 zł tytułem kosztów procesu (pkt III) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.037,91 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) sp. z o.o. jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości L. przy ul. (...), dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Międzyzreczu księga wieczysta nr (...); była też właścicielem odrębnej nieruchomości budynkowej – budynek barowy ośrodek jeździecki (...). Powódka podejmowała czynności zmierzające do utrzymania budynku w należyтым stanie i zabezpieczenia go przed zimą.

(...) sp. z o.o. zawarła z (...) umowę ubezpieczenia budynku przy ul. (...) w L., w związku z czym (...) wystawiło polisę ubezpieczeniową seria (...) na okres od dnia 14 lutego 2013 r. do dnia 13 lutego 2014 r. na kwotę 690.000 zł. Wskazano również, iż do umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą mają zastosowanie OWU.

Zgodnie z § 4 ust. 2 OWU (ogólnych warunków ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych (...)) w podstawowym zakresie ubezpieczenia (...) ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową za szkody w przedmiocie ubezpieczenia będące bezpośrednim następstwem pożaru, dymu i sadzy, uderzenia pioruna, wybuchu, upadku pojazdu powietrznego; z kolei w ust. 3 wskazano, że w rozszerzonym zakresie (...) ponosi odpowiedzialność, jak w ust. 2, a także za szkody w przedmiocie ubezpieczenia będące bezpośrednim następstwem gradu, huku ponaddźwiękowego, huraganu, lawiny, osuwania się ziemi, śniegu, trzęsienia ziemi, uderzenia pojazdu, zalania, zapadania się ziemi. W § 5 OWU wskazano, że za zapłatą dodatkowej składki (...) może ponosić odpowiedzialność także za szkody w przedmiocie ubezpieczenia będące bezpośrednim następstwem wybranych zdarzeń losowych, w tym dewastacji (pkt 1). Pojęcie „pożar” zostało zdefiniowane w § 2 pkt 23 OWU jako „działanie ognia, który przedostał się poza palenisko lub powstał bez paleniska i rozszerzył się o własnej sile”, zaś pojęcie „dewastacja” zdefiniowano w § 2 pkt 5 jako „zniszczenie lub uszkodzenie przedmiotu ubezpieczenia wskutek aktu wandalizmu dokonanego przez osobę trzecią, z wyłączeniem szkód polegających na pobrudzeniu, pomazaniu, zachlapaniu, pomalowaniu itp. (np. graffiti) oraz szkód w szybach, gablotach, neonach i innych przedmiotach szklanych stanowiących wyposażenie lub element składowy (wszelkie formy wbudowania lub przymocowania) budynku, budowli, lokalu lub pomieszczenia”.

W § 25 – § 26 OWU określono wyłączenia odpowiedzialności (...), w szczególności w § 25 pkt 1 wskazano, iż (...) nie odpowiada za szkody związane z dewastacją, katastrofą budowlaną, rozmrożeniem, chyba że rozszerzono odpowiedzialność ubezpieczeniową, zgodnie z § 5 pkt 1, 2, 4. W § 28 ust. 1 pkt 1 lit c OWU wskazano, że wysokość szkody w poszczególnych grupach mienia oblicza się na podstawie cen z dnia ustalenia odszkodowania, przy czym w budynkach wysokość szkody ustala się według wartości kosztów odbudowy, remontu lub naprawy, w tym samym miejscu oraz z uwzględnieniem dotychczasowych wymiarów konstrukcji i materiałów, potwierdzonych kalkulacją poszkodowanego, która podlega weryfikacji przez (...), z tym, że przy mieniu ubezpieczonym w wartości rzeczywistej

potrąca się stopień zużycia. W § 33 OWU wskazano natomiast, że jeżeli nie zniesiono franszyzy redukcyjnej, ustalone odszkodowanie, zgodnie z § 28-32 OWU, pomniejsza się o kwotę 300 zł, chyba że franszyzę redukcyjną ustalono w wyższej wysokości.

(...) sp. z o.o. zapłaciła (...) składkę ubezpieczeniową.

W nocy 4 maja 2013 r., około godziny 3:00 doszło do pożaru ubezpieczonego budynku.

(...) sp. z o.o. dokonała zgłoszenia szkody. Sporządzono protokół szkody nr (...). W protokole wskazano, iż na chwilę zgłaszania nie została ustalona przyczyna pożaru, wskazano na zastosowane zabezpieczenia przeciwpożarowe, wskazano, że wezwano niezwłocznie PSP i policję. Przedstawiono również dokładny opis zdarzenia, a także sporządzono odrębny szkic sytuacyjny.

Policja wszczęła dochodzenie w sprawie.

Dnia 30 czerwca 2013 r. biegły Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z zakresu ustalania przyczyn pożaru T. L. sporządził opinię pożarowo-techniczną na podstawie postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego KPP w S. z dnia 6 czerwca 2013 r. w sprawie (...). Wskazał ponadto, iż można przypuszczać z dużym prawdopodobieństwem, że pożar wybuchł na skutek podpalenia z użyciem substancji łatwo zapalnej, w związku z czym najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania zdarzenia było podpalenie umyślne przez nieustalonego sprawcę, przy czym nie wykluczył jako przyczyny powstania zdarzenia zaproszenia ognia wewnątrz wiaty, w której składowano siano i słomę, przez nieustaloną osobę, przy czym przyczyna ta w opinii biegłego była mniej prawdopodobna.

Postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2013 r. policja umorzyła dochodzenie w sprawie zaistniałego dnia 4 maja 2013 r. w L. zniszczenia poprzez spalenie restauracji (...) w wyniku czego powstały straty, których naprawienie oszacowano na kwotę 1.647.027 zł, z uwagi na niewykrycie sprawcy przestępstwa. W postanowieniu wskazano, że najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania zdarzenia było umyślne podpalenie przez nieznanego sprawcę. Prokurator zatwierdził postanowienie dnia 21 sierpnia 2013 r.

Pismem z dnia 14 października 2013 r. (...) poinformowało (...) sp. z o.o., że w wyniku ustaleń dokonanych w trakcie postępowania likwidacyjnego szkody (...) postanowiło odmówić przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę powstałą wskutek pożaru, zgłoszoną z tytułu umowy ubezpieczenia zawartej z (...) i potwierdzonej polisą nr (...) z dnia 13 lutego 2013 r. Uzasadniając odmowę przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej (...) wskazało, że w toku postępowania likwidacyjnego ustaliło, iż spalony budynek nie funkcjonował od 2012 r., nikt go nie zamieszkiwał, zaś zgodnie z oświadczeniem (...) sp. z o.o. pozostawał wówczas zamieszkały przez osobę, która wyjechała przed powstaniem pożaru na długi weekend; ponadto (...) wskazało, że budynek, w którym doszło do celowego podpalenia nie był należycie zabezpieczony przed wejściem osób trzecich, brak było alarmu, ochrony fizycznej, odpowiednich drzwi i osłon mechanicznych okien oraz odpowiedniego ogrodzenia, co w ocenie (...), na podstawie § 25 ust. 6 OWU wyłącza odpowiedzialność (...) z uwagi na rażące niedbalstwo ubezpieczonego, gdyż nie zachowywał on warunków określonych art. 61 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – prawo budowlane, czym z kolei naruszył § 21 ust. 1 OWU. (...) podniosło także, iż budynek nie był poddawany obowiązkowej konserwacji stałych elementów i pomimo ciągłej degradacji nie został odpowiednio zabezpieczony przed osobami trzecimi oraz nie podjęto odpowiednich prac konserwatorskich, zabezpieczających go przed działaniem warunków atmosferycznych.

Pełnomocnik „(...)” sp. z o.o. wniósł od decyzji z dnia 14 października 2013 r. Zaprzeczył w nim, ażeby ubezpieczony budynek był nienależycie zabezpieczony przed wejściem osób trzecich do jego wnętrza, a ponadto wskazał, iż regularnie przebywali w nim pracownicy ubezpieczonego i osoby działające na jego zlecenie. Ponadto zaprzeczył naruszeniu jakichkolwiek przepisów prawa budowlanego. Wskazał przy tym na książkę obiektu budowlanego wraz z protokołami. Aby wykazać, iż budynek był używany powołał się na organizowane na terenie nieruchomości (...). Wezwał również (...) do przedłożenia dokumentacji, na której opiera ona twierdzenia, iż wszelkie działania ubezpieczonego dążyły do pogorszenia stanu budynku. Zakwestionował, ażeby szkoda miała być skutkiem rażącego niedbalstwa ubezpieczonego. Prostując protokół szkody podał informacje dotyczące zamieszkania budynku i prac

konserwacyjnych w nim prowadzonych. W związku z powyższym wezwał (...) do zapłaty odszkodowania w kwocie 690.000 zł w terminie do 20 grudnia 2013 r.

(...) odpowiedziało pismem z dnia 17 stycznia 2014 r., w którym wskazało, że departament likwidacji szkód (...) po ponownej analizie dokumentacji szkodowej nie widzi podstaw do zmiany decyzji.

Koszt odbudowy częściowo spalonego budynku (...) sp. z o.o. z uwzględnieniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji i materiałów, pomniejszony o stopień zużycia wynosi 401.812,07 zł netto - przy zastosowaniu do wyceny średnich cen i narzutów z II kwartału 2013 r. (SEKOCENBUD) dla województwa (...).

Sąd Okręgowy zważył, iż podstawę prawną roszczenia powódki stanowił art. 805 § 1 k.c. Katalog zdarzeń, których zaistnienie rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej na podstawie art. 805 § 1 k.c., został określony w ogólnych warunkach ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych stanowiących część umowy zawartej między pozwaną a powódką, a potwierdzonej polisą (...). Jak wskazano w treści polisy zakres ubezpieczenia obejmował zdarzenia wskazane w § 4 ust. 2 i 3 ogólnych warunków ubezpieczenia, a zatem obejmował szkody w przedmiocie ubezpieczenia będące bezpośrednim następstwem pożaru (§ 4 ust. 2 pkt 1 OWU), który, jak wywodziła powódka, był przyczyną zaistnienia szkody majątkowej, zaś nie obejmował szkody w przedmiocie ubezpieczenia będącej następstwem dewastacji (§ 5 pkt 1 OWU), w której to dewastacji przyczyną szkody upatrywało pozwane towarzystwo na etapie postępowania sądowego. Sąd Okręgowy wskazał, iż na przedsądowym etapie sporu między stronami pozwany braku swojej odpowiedzialności ubezpieczeniowej upatrywał w rażącym niedbalstwie powódki.

W tym stanie prawnym, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu określonym art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. to na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia, że wystąpiły przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, a zatem że nastąpiło określone w umowie zdarzenie, tj. wystąpienie szkody w ubezpieczonym budynku będącej bezpośrednim następstwem pożaru. Na pozwanym towarzystwie, które z kolei dążyło do uwolnienia się od odpowiedzialności, spoczywał ciężar wykazania, że zdarzenie ubezpieczeniowe nie nastąpiło, a zatem szkoda nie była bezpośrednim następstwem pożaru, lecz, jak twierdziło, dewastacji.

Spornym między stronami było po pierwsze to, czy szkoda w budynku, będącym przedmiotem ubezpieczenia, była bezpośrednim następstwem pożaru, czy też była bezpośrednim następstwem dewastacji, co prowadziłoby do ustalenia, iż zdarzeniem ubezpieczeniowym nie była. Zaistnienie szkody było sporne co do wysokości. Drugą kwestią sporną było to, czy wystąpiły okoliczności, które zwalniałyby pozwane towarzystwo od odpowiedzialności, a zatem, czy powódka przyczyniła się do zaistnienia szkody poprzez rażące niedbalstwo, czy też naruszenie przepisów prawa budowlanego.

Odnosząc się do pierwszego ze wskazanych spornych zagadnień Sąd I instancji wskazał, iż zasadnicze znaczenie ma w tym przypadku znaczenie, jakie strony nadały pojęciom „pożar” i „dewastacja”. W tym zakresie podzielił argumentację powoda co do tego, że dewastacja stanowi odrębną i niezależną podstawę odpowiedzialności pozwanego, a zatem pozwany odpowiada za szkodę wywołaną każdym pożarem, w tym także spowodowanym podpaleniem, z wyjątkiem sytuacji opisanej par. 5 pkt 5 OWU. Zauważył przy tym, że już z samego tytułu OWU wynika, iż dotyczą ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych.

Sąd Okręgowy zważył, iż pozwany nie sprostął ciężarowi wykazania, że szkoda była bezpośrednim następstwem aktu wandalizmu. Według sformułowanej w OWU definicji dewastacji zniszczenie przedmiotu ubezpieczenia musi być spowodowane aktem wandalizmu, zaś wandalizm związany jest ze szczególną postacią sprawstwa umyślnego, w przypadku której sprawca dopuszcza się zniszczenia rzeczy bez powodu, niejako „dla zabawy”. Wykazanie, iż doszło do dewastacji w rozpatrywanym przypadku wymagałoby zatem zbadania zamiaru i motywacji sprawcy. Z materiału dowodowego wynika, iż najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było celowe podpalenie przez nieustalonego sprawcę (a zatem umyślnie, acz wciąż bez wiedzy o motywacji sprawcy), albo też w wariantcie mniej prawdopodobnym - zaproszenie ognia przez nieustalonego sprawcę (a zatem nieumyślnie, co automatycznie wyłącza motywację związaną z wandalizmem). Z uwagi na nieustalenie sprawcy nie było w ogóle możliwe wykazanie w ten sposób jego motywacji, która pozwalałaby zakwalifikować pożar jako akt wandalizmu. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż pozwane

towarzystwo nie wykazało zatem zaistnienia okoliczności wyłączających jego odpowiedzialność ubezpieczeniową, zaś w związku z wykazaniem przez powódkę przesłanek odpowiedzialności pozwanego, należało uznać, iż roszczenie powódki zostało udowodnione co do zasady.

Odnosząc się do wysokości roszczenia Sąd I instancji zważył, iż biegły sądowy w sporządzonej przez siebie opinii wskazał, iż ogółem wartość kosztorysowa robót wynosi 401.812,07 zł. Powódka wycofała swoje zastrzeżenia do opinii. Pozwany nie zgłosił żadnych zarzutów wobec opinii biegłego. Aby ustalić w jakiej wysokości zasadnym jest roszczenie powódki należało ponadto, zgodnie z treścią łączącego strony stosunku prawnego, w szczególności § 33 OWU pomniejszyć ustaloną kwotę odszkodowania 401.812,07 zł o kwotę 300 zł, albowiem nie zostało w toku postępowania wykazane przez żadną ze stron, że zniesiono określoną przywołanym § 33 OWU franszyzę redukcyjną, bądź też, że ustalono ją w innej wysokości. Zasadne roszczenie główne powódki zamknęło się zatem kwotą 401.512,07 zł, zaś w pozostałym zakresie roszczenie powódki co do należności głównej należało oddalić.

O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. Powódka domagała się odsetek ustawowych od dnia następującego po upływie terminu zapłaty zakreślonego pismem z dnia 4 września 2013 r. na dzień 11 września 2013 r. W ocenie Sądu po umorzeniu dochodzenia przez KPP S. postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2013 r., zatwierdzonym przez prokuratora dnia 21 sierpnia 2013 r. z zachowaniem należytej staranności możliwym było wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, iż powódka żądała odsetek od dnia następującego po upływie 14 dniowego terminu wskazanego w art. 817 § 2 k.c., i uznał, iż jej roszczenie o zasądzenie odsetek od dnia 12 września 2013 r. jest zasadne w całości.

W ocenie Sądu I instancji zasądzenie odsetek od dnia 12 września 2013 r. korespondowało także z faktem ustalenia odszkodowania wg cen z II kwartału 2013 r.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.

Wydatki związane ze sporządzeniem pisemnej opinii przez biegłego sądowego oraz związane z jego stawiennictwem na rozprawie wyniosły w sumie 3.037,91 zł i w wysokości 1.000 zł zostały pokryte z uiszczonej przez powódkę zaliczki, w pozostałym zakresie, w kwocie 2.037,91 zł zostały one tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa, w związku z czym należało pobrać je od pozwanego na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pozwany, zaskarżając go w zakresie, w jakim uwzględniał powództwo (pkt I wyroku), rozstrzygał o kosztach postępowania (pkt III wyroku) i obciążał go nieuiszczonymi kosztami sądowymi (pkt IV wyroku), wnosząc o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie o powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.
 - a. art. 805 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i uznanie, że pozwany jest zobowiązany do spełnienia świadczenia na rzecz powoda, pomimo że powód nie zawarł z pozwanym umowy ubezpieczenia w zakresie ubezpieczenia szkód powstałych wskutek dewastacji,
 - b. art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 4 ust. 2 pkt 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany odpowiada za wszelkie zdarzenia wywołujące pożar, podczas gdy z § 25 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wynikało, że pozwany nie odpowiadał za ryzyko związane z dewastacją,
 - c. art. 455 k.c. w zw. z art. 817 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, iż w przedmiotowej sprawie roszczenie powoda o odsetki stało się wymagalne po bezskutecznym wezwaniu pozwanego do zapłaty w sytuacji, gdy dopiero w

toku zawisłego przed Sądem I instancji postępowania można było ustalić przesłanki odpowiedzialności pozwanego oraz dokonać oceny roszczeń powodów,

2. przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego wybiórczej oceny, z pominięciem istotnego dowodu z opinii biegłego z zakresu ustalania przyczyn pożaru T. L., który wskazał, iż najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania zdarzenia było podpalenie umyślne przez nieustalonego sprawcę, co odpowiada pojęciu dewastacji określonej w § 2 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, za które zgodnie z umową ubezpieczenia pozwany odpowiedzialności nie ponosi,

b. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie wybiórczej oceny, z pominięciem istotnego dowodu z dokumentu tj. postanowienia Komendy Powiatowej Policji w S. z dnia 13 sierpnia 2013 roku o umorzeniu postępowania, zatwierdzonego przez Prokuraturę Rejonową w Sulęcinie, w którym ustalono, że najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania zdarzenia było podpalenie umyślne przez nieustalonego sprawcę, co odpowiada pojęciu dewastacji określonej w § 2 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, za które zgodnie z umową ubezpieczenia pozwany odpowiedzialności nie ponosi,

c. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że dowód w postaci dokumentu urzędowego, tj. postanowienia Komendy Powiatowej Policji w S., zatwierdzonego przez Prokuraturę Rejonową w Sulęcinie nie jest dowodem wystarczającym do uznania, że najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania zdarzenia było podpalenie umyślne przez nieustalonego sprawcę, co odpowiada pojęciu dewastacji określonej w § 2 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, za które zgodnie z umową ubezpieczenia pozwany odpowiedzialności nie ponosi,

d. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że dowód w postaci opinii biegłego z zakresu ustalania przyczyn pożaru T. L. nie jest wystarczającym dowodem do uznania, że najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania zdarzenia podpalenie umyślne przez nieustalonego sprawcę, co odpowiada pojęciu dewastacji określonej w § 2 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, za które zgodnie z umową ubezpieczenia pozwany odpowiedzialności nie ponosi,

e. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz w zw. z § 2 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia poprzez uznanie, że pozwany nie sprostał ciężarowi wykazania, że zdarzenie z dnia 4 maja 2013 r. stanowiło czyn dewastacji, za który zgodnie z umową ubezpieczenia pozwany odpowiedzialności nie ponosi.

W uzasadnieniu pozwany wskazywał, iż w niniejszej sprawie wykazał, że szkoda była następstwem dewastacji, w związku z czym odpowiedzialności za tę szkodę nie ponosi. Argumentował również, iż odsetki w niniejszej sprawie winny być zasądzone od dnia wyrokowania, popierając swój wywód orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa prawnego za II instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, iż pozwany nie wykazał, aby do pożaru doszło na skutek aktu wandalizmu. Pozwany z jednej strony stwierdza, że dokładne określenie przyczyny pożaru nie jest możliwe, a z drugiej strony twierdzi, że wykazał w toku postępowania, że do pożaru doszło w wyniku aktu wandalizmu. W ocenie powoda definicja pożaru zawarta w OWU nie wskazuje przyczyny przedostania się lub powstania ognia, dopiero jej rozszerzenie ma nastąpić o własnej sile. Nadto odpowiedzialność za następstwa pożaru jest niezależna od odpowiedzialności za następstwa dewastacji. Pozwany w pełni odpowiada za szkodę wywołaną każdym pożarem, w tym spowodowanym podpaleniem, z w wyłączeniem pożaru wywołanego aktem terroru. Powód wskazał, iż Sąd I instancji prawidłowo określił datę naliczenia odsetek. Pozwany bezzasadnie przywołał w tym przedmiocie orzecznictwo dotyczące zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, a także wywiedzione w oparciu o te ustalenia wnioski prawne, które zostały odniesione do właściwie zastosowanych przepisów i czyni je integralną częścią swojego uzasadnienia. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd I instancji nie dopuścił się uchybień przy ustalaniu stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, jak również nie naruszył przepisów prawa materialnego znajdujących zastosowanie w sprawie. Sąd Okręgowy szeroko i trafnie omówił zastosowane przepisy i Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby powtarzania tych rozważań, w pełni je akceptując.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zarzuty procesowe podniesione przez pozwanego dotyczące przede wszystkim naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Pozwany zarzucił rozstrzygnięciu Sądu I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego wybiórczej oceny, z pominięciem istotnych dowodów: opinii biegłego z zakresu ustalania przyczyn pożaru T. L. oraz postanowienia Komendy Powiatowej Policji w S. z dnia 13 sierpnia 2013 roku o umorzeniu postępowania, w których wskazano, iż najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania zdarzenia było podpalenie umyślne przez nieustalonego sprawcę, co odpowiada pojęciu dewastacji określonej w § 2 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, za które zgodnie z umową ubezpieczenia pozwany odpowiedzialności nie ponosi.

Powyższy zarzut jest bezzasadny.

Sąd I instancji ustalając stan faktyczny uwzględnił opinię pożarowo-techniczną biegłego Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z zakresu ustalania przyczyn pożaru T. L., wskazując, iż biegły ocenił, iż można przypuszczać z dużym prawdopodobieństwem, że pożar wybuchł na skutek podpalenia z użyciem substancji łatwo zapalnej, w związku z czym najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania zdarzenia było podpalenie umyślne przez nieustalonego sprawcę, przy czym nie wykluczył jako przyczyny powstania zdarzenia zaprószenia ognia wewnątrz wiaty, w której składowano siano i słomę, przez nieustaloną osobę, przy czym przyczyna ta w opinii biegłego była mniej prawdopodobna.

Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny oparł się także na postanowieniu Policji z dnia 13 sierpnia 2013 r. z której wynika, że najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania zdarzenia było umyślne podpalenie przez nieznanego sprawcę.

Prowadząc rozważania Sąd Okręgowy wskazywał, iż z materiału dowodowego wynika, iż najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było celowe podpalenie przez nieustalonego sprawcę (...), albo też w wariantcie mniej prawdopodobnym - zaprószenie ognia przez nieustalonego sprawcę (...).

Sąd Okręgowy w żaden sposób nie deprecjonował znaczenia tych dowodów dla rozstrzygnięcia sprawy, wręcz przeciwnie, wprost przyjął wyrażone w nich wnioski co do przyczyn pożaru, nie kwestionując w żadnym zakresie ich zasadności. W żadnym razie nie można przyjąć, iż Sąd I instancji pominął te dowody.

Wbrew twierdzeniom powoda Sąd I instancji również nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że dowody w postaci opinii biegłego z zakresu ustalania przyczyn pożaru T. L. oraz z postanowienia Komendy Powiatowej Policji w S., nie są wystarczającymi dowodami do uznania, że najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania zdarzenia podpalenie umyślne przez nieustalonego sprawcę, co odpowiada pojęciu dewastacji określonej w § 2 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, za które zgodnie z umową ubezpieczenia pozwany odpowiedzialności nie ponosi.

Jak już wskazywał Sąd Apelacyjny, Sąd I instancji uznał, iż z opinii biegłego i przedmiotowego postanowienia wynika, że najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania pożaru było podpalenie umyślne. Niemniej uprawdopodobnienie tej okoliczności nie jest wystarczające, aby pozwany uwolnił się od odpowiedzialności. Zgodnie z art. 6 k.c. pozwany powinien udowodnić podstawę wyłączenia swojej odpowiedzialności. Dopiero ustalenie, że przyczyną pożaru było

umyślne podpalenie mogłoby prowadzić do ustalenia znaczenia tego pojęcia w kontekście dewastacji, jako podstawy wyłączenia odpowiedzialności pozwanego. Niemniej analiza zakresu zastosowania przepisów OWU w przedmiocie wyłączenia odpowiedzialności pozwanego będzie przedmiotem rozważań przy analizie kolejnego z zarzutów.

Ostatnim zarzutem procesowym pozwanego było naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz w zw. z § 2 pkt 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia poprzez uznanie, że pozwany nie sprostął ciężarowi wykazania, że zdarzenie z dnia 4 maja 2013 r. stanowiło czyn dewastacji, tj. zniszczenia lub uszkodzenia przedmiotu ubezpieczenia wskutek aktu wandalizmu dokonanego przez osobę trzecią, za który zgodnie z umową ubezpieczenia pozwany odpowiedzialności nie ponosi.

Pozwany wywodził skutki prawne z twierdzenia, że czynem dewastacji w niniejszej sprawie było umyślne podpalenie, które stanowiło przyczynę pożaru nieruchomości powódki. Jak Sąd Apelacyjny już wskazywał, zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia, że doszło do umyślnego podpalenia spoczywał na pozwanym. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, iż pozwany nie zdołał dowieść, iż przyczyną pożaru było umyślne podpalenie. Z dowodów w postaci opinii biegłego z zakresu pożarnictwa oraz postanowienia Policji z dnia 13 sierpnia 2013 r. wynikało jedynie, iż jest wysoce prawdopodobne, że taki fakt miał miejsce. Fakt, iż ta okoliczność została uprawdopodobniona, a nie udowodniona, podkreślał wielokrotnie sam pozwany w apelacji. Innych dowodów na tę okoliczność nie przeprowadzono.

Odrębnym zagadnieniem pozostaje kwestia, czy umyślne spowodowanie pożaru mogło stanowić czyn dewastacji w rozumieniu § 2 pkt 5 OWU, a jeżeli tak, to czy okoliczność ta zwalniałaby pozwanego z odpowiedzialności. Na oba te pytania Sąd I instancji odpowiedział negatywnie.

Pojęcie „dewastacja” zdefiniowano w § 2 pkt 5 jako „zniszczenie lub uszkodzenie przedmiotu ubezpieczenia wskutek aktu wandalizmu dokonanego przez osobę trzecią, z wyłączeniem szkód polegających na pobrudzeniu, pomazaniu, zachlapaniu, pomalowaniu itp. (np. graffiti) oraz szkód w szybach, gablotach, neonach i innych przedmiotach szklanych stanowiących wyposażenie lub element składowy (wszelkie formy wbudowania lub przymocowania) budynku, budowli, lokalu lub pomieszczenia”.

Sąd I instancji zważył, iż wandalizm to szczególny rodzaj sprawstwa umyślnego, dokonywanego niejako „dla zabawy”.

Sąd Apelacyjny nie zgadza się z definicją wandalizmu zaproponowaną przez Sąd I instancji. Internetowy słownik języka polskiego PWN definiuje wandalę jako „człowieka umyślnie niszczącego czyjąś lub wspólną własność, zwłaszcza dobra kulturalne”. Z kolei według Wielkiego słownika poprawnej polszczyzny PWN (red. A. Markowski, Warszawa 2012”) wandal to „człowiek umyślnie niszczący jakieś dobra”. Wprawdzie żaden z tych słowników nie definiuje wandalizmu, ale bez wątplenia za akt wandalizmu należy uznać działanie wandalę, tj. „umyślne niszczenie czyjejś lub wspólnej własności (dóbr)”. W żadnej z przywołanych definicji nie pojawia się motyw wandalę, wynika z nich jedynie, że rzeczywiście jest to rodzaj sprawstwa umyślnego. Powyższe rozważania nie zmieniają faktu, iż ewentualny sprawca w ogóle nie został wyarty, więc nie jest możliwe ustalenie tak jego motywu, jak i zamiaru. Tym samym sklasyfikowanie ewentualnego podpalenia jako dewastacji nie jest w niniejszej sprawie możliwe.

Sąd Okręgowy wskazał, że dewastacja oraz pożar to zupełnie inne podstawy odpowiedzialności. Odszkodowanie z tytułu pożaru mieściło się w granicach odpowiedzialności podstawowej niezależnie od jego przyczyny, nie uwzględniając aktów terroru, natomiast ubezpieczenie z tytułu dewastacji było świadczeniem dodatkowym ubezpieczyciela.

Zgodnie z § 4 ust. 2 pkt 1 OWU w podstawowym zakresie ubezpieczenia (...) ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową za szkody w przedmiocie ubezpieczenia będące bezpośrednim następstwem pożaru. Natomiast zgodnie z § 5 na wniosek ubezpieczającego, za zapłatą dodatkowej składki i niezależnie od wybranego przez Ubezpieczającego zakresu ubezpieczenia o którym mowa w § 4 (...) może ponosić odpowiedzialność ubezpieczeniową za szkody w przedmiocie ubezpieczenia będące bezpośrednim następstwem wybranych przez ubezpieczającego następujących zdarzeń losowych: dewastacji, katastrofy budowlanej, przepięcia, rozmrożenia, aktu terroru, o ile w jego następstwie przyczyną był pożar, wybuch lub upadek statku powietrznego, a czyn ten nie był wymierzony

przeciwko ubezpieczającemu. § 25 pkt 1 OWU stanowi, że (...) nie odpowiada za szkody związane z dewastacją, katastrofą budowlaną, rozmrożeniem, chyba że rozszerzono odpowiedzialność ubezpieczeniową, zgodnie z § 5 pkt 1, 2 i 4.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na mocy § 25 pkt 1 OWU na gruncie niniejszego postępowania pozwany nie odpowiadałby za szkody związane z dewastacją, a bezpośrednio spowodowane pożarem, jeżeli wykazałby związek pożaru z dewastacją. § 25 pkt 2 stanowi bowiem przepis szczególny wobec § 4 OWU, modyfikując zawarty w nim zakres odpowiedzialności. W tym zakresie zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 4 ust. 2 pkt 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany odpowiada za wszelkie zdarzenia wywołujące pożar, podczas gdy z § 25 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia wynikało, że pozwany nie odpowiadał za ryzyko związane z dewastacją, jest zasadny, niemniej nie mógł wpłynąć na zmianę zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy wprowadził mylnie przyjętą, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za wszystkie zdarzenia wywołujące pożar, nie uwzględniając wyłączeń przewidzianych w § 25 pkt 1, ale pozwany nie wykazał, co już wielokrotnie było powtarzane, że pożar miał jakikolwiek związek z dewastacją. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie naruszył art. 805 k.c.

Apelujący nie zdołał podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji co do samej zasady. Nie podniósł jakichkolwiek zarzutów co do wysokości zasądzonego świadczenia.

Ostatnim zarzutem apelacji było naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 817 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie, iż w przedmiotowej sprawie roszczenie powoda o odsetki stało się wymagalne po bezskutecznym wezwaniu pozwanego do zapłaty w sytuacji, gdy dopiero w toku zawisłego przed Sądem I instancji postępowania można było ustalić przesłanki odpowiedzialności pozwanego oraz dokonać oceny roszczeń powodów.

Sąd I instancji prawidłowo rozstrzygnął w przedmiocie roszczenia odsetkowego na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. Art. 817 § 2 k.c. stanowi, iż gdyby wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe w terminie 30 dni, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie 30 dni. Postanowienie o umorzeniu dochodzenia, stwierdzające prawdopodobną przyczynę pożaru, zostało zatwierdzone dnia 21 sierpnia 2013 r. i od tej chwili należało liczyć 14-dniowy termin do wypłaty odszkodowania, który upłynął z dniem 4 września 2013 r., a zatem roszczenie o zasądzenie odsetek z dnia 12 września 2013 r. jest w całości zasadne.

Tezy orzeczeń przywołanych jako argumentacja zarzutu pozwanego dotyczą w przeważającej mierze instytucji zadośćuczynienia, która w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania. Sąd I instancji ustalił odszkodowanie na podstawie cen z drugiego kwartału 2013 r., zatem nieuprawnione są także twierdzenia pozwanego co do tego, że na skutek ustalonych odsetek świadczy należność główną obejmującą zwaloryzowane odszkodowanie i odsetki zawierające także kwotę odpowiadającą wzrostowi cen.

Jedno z powołanych orzeczeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2011 r., III CSK, LEX nr 1001288) wprawdzie odnosi się do kwestii odszkodowania, ale dotyczy sytuacji, gdy odszkodowanie zostało ustalone według cen z chwili wyrokowania, więc nie może być przeniesione na grunt niniejszej sprawy. Inne orzeczenie dotyczy odszkodowania za szkodę wywołaną czynem niedozwolonym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., sygn. akt 375/13, LEX nr 1438654), a więc również nie jest miarodajne w odniesieniu do stanu faktycznego w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do rzekomego braku możliwości ustalenia wysokości odszkodowania przez pozwanego na etapie przedsądowym należy wskazać, iż pozwany po powzięciu informacji, że nie można ustalić jednoznacznie przyczyny pożaru, winien podjąć działania zmierzające do ustalenia wysokości odszkodowania i wypłacić powodce co najmniej jego bezsporną część. Zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania w nieuzasadniony sposób gratyfikowałoby opieszałość pozwanego w wypłacie odszkodowania.

W związku z powyższą argumentacją apelację oddalono w oparciu o art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 zd. 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Skarżący przegrał sprawę, winien zatem zwrócić powódce koszty postępowania apelacyjnego, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w kwocie 5.400,00 zł, ustalone stosownie do § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

SSA M. Gołuńska SSA R. Iwankiewicz SSA M. Gawinek